



W środę 24 sierpnia 2016 | imieniny obchodzą BARTŁOMIEJ, JERZY | redaktor prowadzący Joanna Wróżyńska
dyskuzja redakcyjna w godz. 13-15 tel. (42) 63 16 016 Wioletta Gnacikowska |

KIBOLE ZNOWU PROWOKUJĄ

■ Na Karolewie, gdzie Łódzki Klub Sportowy ma najwięcej kibiców, chuligani sympatyzujący z Widzewem wywiesili antysemicki transparent i spalili kukły. – Czują się bezkarni i pozwalają sobie na coraz więcej – ocenia przedstawiciel stowarzyszenia „Nigdy Więcej”

**SZYMON BUJALSKI,
PIOTR WESOŁOWSKI**

W ubiegły piątek, późnym popołudniem, na Dworcu Łódź Kaliska zebrała się grupa fanatyków Widzewa. Na kolejnym wiadukcie wywiesili transparent z napisem „19.08 - DZIŚ SA ŻYDÓW IMIENINY, NIECH SIĘ PALĄ SKURWYSYNY” oraz kilka kukieł mających symbolizować ich derbowych przeciwników. Data nie była przypadkowa - 19 sierpnia to inaczej 19.08. W 1908 roku założono Łódzki Klub Sportowy.

Na zdjęciach, do których dotarła „Gazeta”, widać, że na wiadukcie było około 50 chuliganów, niektórzy mają na głowach kominiarki. Kukły zostały spalone, odpalono też race. W tle jest trybuna stadionu, na którym grają piłkarze ŁKS-u.

Transparent i kukły widzieli jadący na Retkinię oraz pasażerowie dworca. Tymczasem Służba Ochrony Kolei twierdzi, że o zajściu nie wie. Interesuje się za to nim policja. - Prowadzone jest postępowanie przez IV komisariat. Docieramy do świadków, został zabezpieczony monitoring, który będzie analizowany - mówi komisarz Adam Kolasa z Komendy Wojewódzkiej Policji.

Dzisiaj funkcjonariusze mają rozmawiać z osobą, która złożyła zawiadomienie w sprawie okopczenia elewacji należącej do PKP. Policja szuka też kiboli, którzy odpalili materiały pirotechniczne.

Kukły to groźba

- Są odpowiednie paragrafy na tego typu zachowania. Napis na transparentie wyraźnie nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, a powieszona kukły można uznać za groźbę - ocenia zdjęcia Stanisław Czer-

MAT. PRASOWE



Transparent i kukły widzieli jadący na Retkinię oraz pasażerowie dworca. Tymczasem Służba Ochrony Kolei twierdzi, że o zajściu nie wie

czak ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, które walczy z przejawami rasizmu i homofobii w Polsce.

Tomasz Figlewicz ze stowarzyszenia Tylko Widzew, jednego z największych środowisk zrzeszających kibiców tego klubu, odmówił komentowania w tej sprawie. Od takich zachowań odcina się sam klub. - Nie wiedziałem o tym, oczywiście jesteśmy temu przeciwni. Skupiamy się na sportowej rywalizacji. Staramy się rozmawiać z kibicami, ale wiadomo, jakie jest to środowisko. Tego antagonistycznego nastawienia nie da się raczej zmienić - mówi Marcin Ferdzyn, prezes Widzewa.

Ferdzyn zwraca uwagę, że nie wiadomo, kto dokładnie odpowiada za wywieszenie transparentu i spalenie kukieł. - Nie można więc mówić, że z całą pewnością były to osoby ze stowarzyszeń, z którymi współpracujemy - mówi.

Policjanci przyznają, że mogło dojść do tragedii. Na Karolewie

i w okolicach mieszka najwięcej zagorzałych kibiców ŁKS-u. Gdyby zobaczyli, co widzowiacy wyprawiają na dworcu, to bardzo prawdopodobna byłaby wielka bijatyka. Ucierpieć mogliby też podróżni.

Sprawy są umarzone

To już kolejny w ostatnim czasie przypadek antysemickich zachowań wśród łódzkich kibiców. Niedawno opisywaliśmy historię w jednej z podstawówek. Uczniowie dostali od sympatyków ŁKS-u kalendarze ze zdjęciem manifestacji narodowców, krzyżem celtyckim, napisem „White Pride” oraz graficznym symbolem hasła „Raz sierpem, raz młotem czerwona hołota”. Dyrektorka szkoły tłumaczyła, że nie zna się na symbolach.

Stanisław Czerczak zwraca uwagę, że kiedyś ludzi głoszących antysemityzm i zachowujących się w rasistowski sposób nazywano po prostu bandytami. - Dzisiaj coraz częściej słychać jednak, że mają prawo

do wypowiedzania swoich nienawistnych poglądów. Przez wiele lat trywializowało się problem rasistowskich i ksenofobicznych zachowań. Uznawano, że dotyczy tylko stadionowych bandytów i pewnych subkultur młodzieżowych. Sprawy są umarzone, a winni nie ponoszą konsekwencji.

Czują się bezkarni i pozwalają sobie na coraz więcej - ocenia przedstawiciel stowarzyszenia Nigdy Więcej.

W połowie października po czterech latach przerwy zostaną rozegrane derby Łodzi. Trzeciogiowy mecz odbędzie się przy al. Unii. ●

HISTORIA głupoty

W czerwcu tego roku kibice Widzewa świętowali awans piłkarzy do III ligi. Przeszli przez Śródmieście, w tym ulicę Piotrkowską. Wznosili antysemickie hasła, obrzucali fanów ŁKS-u, odpalali race i rzucali butelkami.

W 2013 roku kibice ŁKS-u podczas imprezy w hali przy al. Unii urzą-

dził zabawę „2 zł za 3 rzuty w Żyda”. Chętni rzucali w kukłę ubraną w strój piłkarza Widzewa. „Ta nietypowa konkurencja cieszyła się dużym zainteresowaniem wszystkich elkaesiaków, bez względu na wiek czy płeć” - relacjonowali kibice na swej oficjalnej stronie internetowej. Wcześniej po zakończeniu derbów Łodzi Arkadiusz Mysona, jeden z piłkarzy ŁKS-u, złożył koszulkę z napisem „śmierć żydowskiej ku...e”. Obie sprawy umorzono.